



## GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PONIEDZIAŁEK, 21 LIPCA 1947 ROKU

Nr 198 (779)

22 lipca 1944 roku

## Rocznica dziejowego odrodzenia

## Manifest nowej Polski

## Odezwa Stronnictw Bloku Demokratycznego

## POLACY!

Ze stolicy kraju — Warszawy, miasta, które wróg pruski usiłował zamienić w pustynię — ze stolicy, która w ciągu trzech lat dźwiga się z ruin i rumowisk, aby stać się bardziej wspaniałą i większą niż kiedykolwiek w swych dziejach — Stronnictwa i ludzie obozu, który ruszył 22 lipca 1944 roku do boju na polskiej ziemi przeciwko zaborcy hitlerow skiemu o nową Polskę z dumą i pewnością siebie stwierdzając: ZWYCIĘZYLIŚMY, ZWYCIĘZYLIŚMY NARÓD!

## RODACY!

22 lipca 1944 roku z pierwszego skrawka wyzwolonej ziemi polskiej — z miasta Chelma — rozległy się słowa MANIFESTU POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO.

Manifest to była wielka PRAWDA O POLSCE LUDOWEJ, NIEPODLEGŁEJ, DEMOKRATYCZNEJ.

U podstaw dokumentu tkwiła głęboka wiara w niespożyte, żywo, niewyczerpane siły ludu polskiego. Nie czcze frazesy, nie złudzenia, nie kłamliwe szlachetkie pobrzękiwanie szpilką i nie pogarda dla swego narodu, ale perspektywa Polski opartej o Lud, perspektywa wyzwolenia kraju, odbudowy i pracy w pokoju i spokoju tkwiły u podstaw Manifestu PKWN-u.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego to dzisiaj nie archiwalny, zadrukowany skrawek papieru — to ciało i krew Niepodległego Państwa.

Ten Manifest — jest dzisiaj w dziesiątkach i setkach fabryk i warsztatów, w turbinach i dymie pieców hutniczych, będących własnością nie małej grupki zaprzędanych zagranicy finansistów, ale własnością Państwa i Narodu Polskiego.

Ten Manifest — to dzisiaj Ziemia wyzwolona od obszarników, zagospodarowana przez chłopów polskiego, która w tym roku da piękny jesienny plon!

Ten Manifest — to obszary Ziem Zachodnich, zagospodarowane przez Polaków, to rozległe Wybrzeże Polskiego Bałtyku.

Ten Manifest — to planowa gospodarka, która zabezpiecza na wewnątrz państwo od ślepych, nieobliczalnych wstrząsów gospodarczych i kryzysów, to najwygodniejsza od czasów Bolesławowych granica strategiczna kraju, zabezpieczająca nas od wstrząsów ze wewnątrz.

Ten Manifest — to Odrodzone Wojsko Polskie, które jest przedmiotem dumy i miłości całego narodu, to przecięcie raz na zawsze prób skłócenia i wywołania wojny domowej, przez płatnych agentów, nadsyłanych zza granicy.

Tysiące i dziesiątki tysięcy synów robotniczych i chłopskich, zajmujących kierownicze stanowiska w życiu państwowym i gospodarczym, oficerowie, robotnicy i chłopcy w wojsku — dyrektorzy fabryk — wczoraj robotnicy przy warsztacie, studenci — jutro lekarze, adwokaci i inżynierowie, których ojcowie i matki zaledwie umieją się podpisać, coraz bardziej rozbudowana w kraju sieć szkół, bibliotek, urzędów kulturalnych, rozbudowujący się samorząd, oparty o Rady Narodowe — oto dowody, że SŁÓW NA WIATR I OBIETNIC NA DARMO NIE RZUCALIŚMY!

Splewalo się w Polsce w czasach, kiedy między słowem a rzeczywistością była przepaść — „Tyle prawdy co jest w pieśni, tyle szczęścia co człek prześwi”. Dzisiaj możemy powiedzieć, tyle prawdy, tyle szczęścia ile wspólnie zbudujemy, stworzymy, ugruntujemy w Nowej Polsce!

Sejm Ustawodawczy, który jest legalnym ukoronowaniem naszego zwycięstwa, określa ramy ustawowe tej Polski, której budowę rozpoczęliśmy trzy lata temu. Dlatego w poczuciu własnej siły, z dumą stwierdzamy — **DZISIAJ ZWYCIĘZYLIŚMY! ZWYCIĘZYŁA POLSKA! Nie Polska wielkich finansistów i obszarników, ZWYCIĘZYŁA POLSKA LUDOWA, POLSKA ROBOTNIKA, CHŁOPIA I INTELIGENTA.**

## POLACY!

Budując Polskę — państwo jednolite narodowo — budując prawdziwą wielkość i potęgę naszych sił politycznych, gospodarczych i kulturalnych — gruntuje i cementujemy nasz autorytet na arenie międzynarodowej.

Nasi prawdziwi przyjaciele od pierwszej chwili traktowali nas na równej stopie, a tych którzy się tego jeszcze nie nauczyli powoli ale z całą stanowczością uczymy i nauczamy, że okres Becków, Rydzów i Sławojów, okres agentów i rozgrywek międzynarodowych naszym kosztem — raz na zawsze minął.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, którego żołnierze wspólnie z żołnierzem polskim krwią własną torowali drogę naszej Niepodległości — stał się naszym najbardziej wypróbowanym, najbardziej rzeczywistym sojusznikiem. Nie w słowach i nołach dyplomatycznych, ale w czynach i w rzeczywistości raz na zawsze został położony kres wygrywanym państwom Europy środkowej i wschodniej przeciwko sobie w imię obcych interesów, tworzeniu między nami a naszymi sojusznikami ognisk niepokoju.

JEDNOŚĆ PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH, nasze sojusze z Czechosłowacją i Jugosławią są do wodom naszego wielkiego wkładu do dzieła jedności Europy postępowej, Europy zjednoczonej w poczuciu własnej godności i własnej siły.

Cementując jedność słowiańską, ani na chwilę nie zapominamy o tym że wraz z naszymi sojusznikami stanowimy nieodłączną część Europy ciągnącej się od Urалу do Tamyzy.

Zwalczaliśmy i zwalczamy wszelkie próby tworzenia sztucznych przedziałów pomię-

dzy narodami Europy. Dlatego podobnie jak nasi najbliżsi sojusznicy w ciągu trzech lat czyniliśmy wszystko, aby wzmocnić naszą łączność i współpracę z Anglią i Francją oraz z innymi państwami.

Na tym polu mamy rzeczywiste osiągnięcia!

Manifest PKWN-u wskazał perspektywę długotrwałego pokoju między narodami i nie pomylił się. Stabilizacja pokojowa utrwała się wbrew wichryciom wojennym, którzy pragną odbudować potęgę imperialistycznych Niemiec, jako swego wasala, kondotiera i zaradnika międzynarodowej reakcji.

Ani Polska, ani nasi sojusznicy nie mogą brać ani nie będą brali udziału w żadnych międzynarodowych grach politycznych, w których mielibyśmy żyrować odbudowę prusackiego zarzewia wojny. Zbyt świadomi jesteśmy tragicznej przeszłości i możliwych niebezpieczeństw, aby pozwolić komukolwiek narzucać Polskę na drogę polityki Becków i Śmigłych, na drogę nowego Monachium.

Pomoc Stanów Zjednoczonych w dziele odbudowy Europy, leżąca zarówno w interesie Europy jak i Ameryki, może stać się cennym czynnikiem przyspieszenia odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych przez wojnę i utrwalenia pokoju.

W ciągu trzech lat widzimy coraz większy wzrost zrozumienia dla naszej granicy zachodniej wśród szerokiej kół na zachodzie, co jest wyrazem wzrostu naszego autorytetu międzynarodowego. Odsobnione wystąpienie przeciwko naszym prawom do granicy na Odrze i Nysie nie są zdolne podważyć nienaruszalności naszych granic, popieraną zdecydowanie przez Związek Radziecki, państwa słowiańskie i wszystkie siły demokratyczne i pokojowe świata.

TO JEST ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO TO NASZE ZWYCIĘSTWO POLSKI NIEPODLEGŁEJ.

## RODACY!

W rocznicę Niepodległości Polski serca i pamięć wszystkich zwracają się ku grobom niezliczonych ofiar okupacji i wojny. Nie ma bodaj jednej rodziny w naszym kraju, któraby nie poniosła ofiar, któraby nie straciła najbliższych w walce o kraj, naród i państwo. Nie

jedna rana zabliźniła się, ale pamięć o naszej ofercie narodowej nigdy nie wygaśnie.

Wróg chciał zamienić nasz kraj w cmentarz wśród ruin. Nie udało się. Nigdy ofiary naszego narodu nie przyniosła takiego zwycięstwa, takich możliwości rozwoju najwywrotniejszych sił narodu.

Rocznica niepodległości będzie dniem radości i zwycięstwa, gdyż mamy wszyscy przekonanie, iż BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ KRAJU w oparciu o sprawiedliwość społeczną i władzę ludu nie tylko dla naszego pokolenia, ale dla naszych dzieci i długich pokoleń.

Wielkie, stojące przed krajem zadania wymagają zespolenia wszystkich zdrowych sił narodu, wymagają dalszego zacieśnienia współpracy między stronnictwami demokratycznymi dla pełnego urzeczywistnienia zasad Manifestu Lipcowego w imię postępu życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski

PLAN TRZYLETNI ODBUDOWY GOSPODARCZEJ, plan poprawy bytu mas pracujących, rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, rozpowszechnienia oświaty, ochrony zdrowia — zostanie wykonany dzięki zbrojowemu wysiłkowi i sumienności pracy każdego obywatela.

Wśród rozległych zadań bieżących — na czoło wysuwa się walka o uzdrowienie handlu o sprawiedliwy podział dochodu społecznego. Dalszego wysiłku państwa i społeczeństwa wymaga spotęgowanie tętna życia kulturalnego i gospodarczego Ziem Odzyskanych oraz rozwój oświaty i kultury w całym kraju.

Walka z wypaczeniami biurokratycznymi o usprawnienie aparatu państwowego musi doprowadzić do zacieśnienia więzi pomiędzy państwem ludowym a szerokimi masami pracującymi.

Naród Polski, który tyle wycierpiał w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej nie będzie szczędził wysiłków dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, nienaruszalności swych granic na Odrze i Nysie, które są granicami pokoju i bezpieczeństwa świata. Naród polski wnosi i nadal będzie wnosil swój wkład w ODBUDOWĘ ODRÓDZONEJ EUROPY WOLNEJ OD OGNISZ ZABORCZOŚCI I AGRESJI.

RADOSNY DZIEŃ 22 LIPCA, świadomość dotychczasowych osiągnięć i wyników i niezłomna wiara w jasną przyszłość, winny się stać dźwignią i zachętą do nowych wysiłków, do dalszej wytrwałej pracy w imię szczytnych celów Polski Ludowej.

Polska Partia Socjalistyczna  
Stronnictwo LudowePolska Partia Robotnicza  
Stronnictwo Demokratyczne

## Wojsko Polskie - duma Narodu

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej w dniu Odrodzenia Rzeczypospolitej

Ministerstwo Obrony Narodowej, w dniu Święta Narodowego ogłosiło rozkaz do Wojska Polskiego, w którym m. in. czytamy:

„Trzy lata temu, w rezultacie mocarnego uderzenia sprzymierzonej armii radzieckiej i wojska polskiego, pierwsze skrawki polskiej ziemi zrzuciły z siebie nienawistne niemieckie jarzmo. Trzy lata temu — 22 lipca 1944 r.

— pierwszy rząd demokratyczny odrodzonej Rzeczypospolitej — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swym historycznym manifestie wskazał całemu narodowi drogę do Polski Ludowej, wolnej, silnej i niepodległej.

Zyjemy w wolnej ojczyźnie, na wieki opartej granicami o Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką. Niepodległość i całość naszego tery-

torium ugruntowana została zacieśnieniem węzłów przyjaźni z bratnimi państwami słowiańskimi, z niezawodnym naszym sojusznikiem i przyjacielem Związkiem Radzieckim na czele.

Radość i dumą z osiągniętych zdobyczy nie może przesłaniać nam zadań dnia jutrzejszego, wykonanie których wymaga wielkich jeszcze wysiłków. Każdą chwilę wykorzystajmy dla pełniejszego i doskonalszego opanowania wiedzy wojskowej i ogólnej, dla podwyższenia poziomu naszej kadry.

Jestem głęboko przekonany, że — jak dotąd — tak i nadal nie zawiedziemy uczucie miłości i zaufania, jakimi obdarza żołnierza ojczyzna, że wypełnimy każde zadanie, postawione nam przez tych, którzy reprezentują wolę narodu, przez Sejm Ustawodawczy i Prezydenta Rzeczypospolitej — naszego najwyższego zwierzchnika.

## Burma przeciw Anglikom

RANGOON. Przywódca komunistów burmańskich Tan-tun, który jest bliskim krewnym zabitego onegdaj premiera — ogłosił w dniu wczorajszym odezwę do narodu.

Odezwa zawiera silne akcenty anty-

brytyjskie oraz apel do zjednoczenia narodów w obronie przed imperializmem brytyjskim.

Agencja Reutersa donosi, że w kilku prowincjach Burmy toczą się walki z wojskami brytyjskimi.

# Wież święciła Rocznicę Odrodzenia

## Delegacje robotnicze i zespoły świetlicowe z miast brały udział w obchodach i zabawach

Województwo łódzkie uczciło Święto Odrodzenia Polski licznymi manifestacjami we wszystkich gromadach wiejskich. Szczególnie wesoło świętowały gminy najbardziej odległe od Łodzi okręgu opoczyńskiego, gdzie udział w uroczystościach wzięły oprócz ludności miejscowej, przybyłe z Łodzi ekipy robotnicze.

W przeddzień obchodu wieczorem dnia 19 lipca w poszczególnych gromadach miały miejsce uroczyste capstrzyki miejscowych organizacji politycznych, młodzieżowych i społecznych.

W niedzielę, po nabożeństwach, odbyły się akademie, w których udział wzięli chłopcy i delegacje robotnicze z Łodzi. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, ludność wiejska wspólnie z robotnikami, spędziła czas do późnych godzin wieczornych na zabawach tanecznych, urozmaiconych produkcjami wiejskich i fabrycznych zespołów świetlicowych.

Ogółem na terenie gmin wiejskich przebywało w dniu Święta Odrodzenia około 30-tu

zespołów artystycznych i delegacji robotniczych.

Łączność wsi i miasta występowała szczególnie silnie w mniejszych ośrodkach przemysłowych, jak Pabianice, Widzew, Zduńska Wola, gdzie tysiące mieszkańców miast wzięło udział w obchodach i zabawach, odbywających się w okolicznych wsiach.

# Indonezja znów krwawi

## Niespodziewany atak wojsk holenderskich — mimo zawieszenia broni

LONDYN (obsł. wł.) — Sytuacja w Indonezji weszła w stadium krytyczne. Wczoraj holenderskie siły zbrojne rozpoczęły niespodziewanie operacje wojenne na szeroką skalę. W Batawii żołnierze holenderscy obsadzili wszystkie gmachy publiczne, które dotąd znajdowały się w rękach republikańskiego rządu Indonezji. Dokonali też licznych aresztowań „osób podejrzanych” spośród znanych działaczy indonezyjskich.

LONDYN (obsł. wł.) — Rząd holenderski domaga się w dalszym ciągu od Indonezji

ków, aby: 1) zaprzestali działań wojennych oraz 2) aby zostały stworzone oddziały żandarmerii holendersko-indonezyjskiej, które miałyby stać na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego w okręgach, podległych rządowi republikańskiemu.

# Sytuacja finansowa Anglii

## Pożyczka amerykańska na wyczerpaniu

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, londyńskie koła oficjalne nie kryją się z tym, że pożyczka amerykańska zostanie wycofana przed końcem roku bieżącego.

Wielka Brytania będzie więc musiała ponownie czerpać ze swych zapasów złota. Zapas złota brytyjskiego przedstawia podobno wartość przeszło 2 miliardów dolarów. Po wyczerpaniu pożyczki amerykańskiej Wielka Brytania będzie musiała kupować dolary za złoto.

## Pomoc w żniwach

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, pragnąc przyjąć z pomocą drobnym rolnikom przed żniwami, przydzieliło dla woj. warszawskiego około 200 kompletów sprzętazu: skórzanego i parawanego z transportów UNRRA.

Sprzężaj został wysłany już z Gdyni i w najbliższych dniach będzie rozprawdzony.

W tegorocznej akcji żniwnej wydatny udział zapowiedziały organizacje młodzieżowe: „Wici”, ZWM, OM TUR i harcerstwo. Pomoc sąsiedzka oraz udział wojska zostaną również wykorzystane w miarę potrzeb rolników.

# Odwołanie prokuratorów USA

## z procesu norymberskiego!

BERLIN PAP. — Na żądanie amerykańskich sfer przemysłowych, zostali odwołani ze swych stanowisk 4 prokuratorzy amerykańscy, oskarżający w toczącym się obecnie przed trybunałem w Norymberdze procesie przemysłowców niemieckich.

# Życzenia dla Polski od Stow. Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej

LONDYN PAP. — Z okazji święta 22 lipca stowarzyszenie przyjaźni brytyjsko-polskiej przelało narodowi polskiemu pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w odbudowie Polski. Stowarzyszenie przyjaźni brytyjsko-polskiej stwierdza, że utworzenie w Polsce zjednoczonego frontu partii postępowych stworzyło możliwość wypełnienia obowiązku odbudowy kraju. „Wrogowie nowej Polski wykorzystali udzielenie im przez Wielką Brytanię i inne kraje azylum — dla przeprowadzenia oszczętszej kampanii przeciwko narodowi, borykającemu się z niesłychanymi trudnosciami. Ta oszczętsza kampania zawiodła. Polska może w dniu swego święta zadowolonym spojrzeć wstecz na rok ubiegły, w którym utrzymała na stałe swą pozycję wśród narodów świata.

Pismo Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej do narodu polskiego podpisał m. inn. George Thomas (poseł Labour Party), Manning (posłanka Labour Party), pani Chesterton, Marshall, Joung, Farr, dr. Daniels.

# Czego innym nie wolno!..

## Transporty z niemieckiej produkcji bieżącej odchodzą bezustannie do Anglii

MOSKWA PAP. — Wszystkie dzienniki moskiewskie donoszą, że z brytyjskiej strefy okupacyjnej odchodzą do Anglii wielkie tran-

sparty towarów z niemieckiej produkcji bieżącej. Transporty te obejmują samochody, urządzenia elektrotechniczne, motory, maszyny, obuwie, towary tekstylne i budulec.

## Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 21 lipca 1947 r.

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Pieśni Czajkowskiego i Rachmaninowa. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska”. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozrywkowa. 14.00 (Ł) Kronika i komun. 14.05 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki” — pog. Inż. B. Klimaszewskiego. 14.15 (Ł) Uwertury operowe z pl. 14.30. Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pl. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Pieśni Schuberta. 16.00 Dziennik. 16.20 Skrzypcowe utwory charakterystyczne. 16.40 Skrzynka ogólna. 16.59 Inform. gospodarcze. 17.00 Aud. w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 17.35 Radiowy kalendarz. kulturalno-historyczny. 17.45 Aud. dla młodzieży. — słuchow. 18.00 (Ł) Nowe płyty polskiej muzyki ludowej marki „Odeon” 18.20 (Ł) Reportaż. 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół” 20.00 Aud literacka. 20.15 Koncert muzyki polskiej. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z pl. 21.55 „Zmierzyć wodzów” W. Berenta. 22.10 Wiadom sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.20 Koncert życzeń (cz. II). 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

# JAMES ALDRIDGE

# SPRAWA HONORU

## POWIEŚĆ

O, cenzura — to przekleństwo mego życia.

Quell uśmiechnął się porozumiewawczo.

— Jak tam u was idzie współżycie z Grekami? — z kolei znów zapytał Lawson.

— Niczego! Jakoś dajemy sobie radę. Zreszta, nie mamy z filmi dużo do czytnienia.

— Dziwny to naród — ci Grecy — powiedział Lawson. — Takiej wytrwałości jeszcze u nikogo nie spotykałem. I odważni są również. Idą do walki po prostu z gołymi rękoma. Ale... mają wstręt do porządku.

Quell uśmiechnął się dyskretnie.

— Teraz słuchają Metaxasa. Myślą, że on właśnie zaprowadzi porządek. Ale im imponuje już gotowy porządek. — Nie mogą za żadną cenę zaprowadzić go sami i nikt ich tego nie nauczy. Właściwie mówiąc, w głębi duszy nienawidzą Metaxasa.

— A czy Anglicy nie przypominają czasem Greków? — zapytał Quell.

— To zupełnie inna para kaloszy! — zaczął Lawson, ale spostrzegł, że Quell po prostu z lekka szydzi z niego.

— Chcecie się przejść ze mną? — zmienił temat.

— Z przyjemnością. Dokąd się wybieracie?

— Na pocztę!

— Chcecie nadać telegram?

— Zgadliście. Prawdę mówiąc, pracuję dla cenzury.

Quell się roześmiał.

— Jednak muszę przyznać, że cenzorzy są na ogół dość pobłażliwi dla mnie — powiedział Lawson. — Czasem zapraszam ich na kolację.

— Usiłujecie jawnie szkodzić Grekom.

— Broń Boże! Nawet lubię ten naród. Chciałbym zapoznać was z jednym cudownym typkiem. Charakterystyczny okaz tzw. szarego Greka. Dziennikarz z zawodu. W swoim czasie Metaxas zesłał go za wydawanie liberalnej gazety. Wydawał ją w Salonikach.

Wyszli na ulicę, pogrążona w ciemności. Iść było trudno, gdyż każdy krok musiał być obliczony.

— Czy nie macie znajomych Greków? — zapytał Lawson.

— Nie.

— Chcecie zapoznać się z tym dziennikarzem? Jest żonaty, ma syna i córkę. Akurat chciałem do nich zajrzeć dzisiaj. Pójdziecie ze mną?

Quell nieco ociągał się z odpowiedzią, wreszcie rzekł:

— Dziękuję, z przyjemnością!

— To jest bardzo ciekawa rodzina. Słowo daje! Stary uważa, że Metaxas całkiem jest odpowiedzialny do przeżywanego momentu. Powiada, że to dobry generał, w ogóle wojskowy, a to jest teraz potrzebne. Ale synalek powiada: „Nie wierzę w twojego Metaxasa. Nie chciał wszak walczyć, gdy Włosi wtargnęli do Grecji. I, w ogóle, cała „góra” była przekupiona...” Dalej twierdzi, że tylko dlatego, iż żołnierze mieli broń i chcieli

walczyć. Metaxas musiał, chcąc nie chcąc, przystąpić do walki. Ciekawe? Prawda?

— A wy jak myślicie? Czy to istotnie jest prawda? — zapytał Quell.

— Niewątpliwie! Córka starego też tak przypuszcza. Solidaryzuję się z bratem.

Quell i Lawson ulokowali się w starej, odrapaniej taksówce i pojechali do Seffizji. Było to przedmieście ateńskie, dość ładne, zamieszkałe przeważnie przez robotników. Mimo ciemności, można było zauważyć dużo żołnierzy greckich, stłoczonych w małych wozach tramwajowych, które z trudem posuwały się po wąskich szynach z Seffizji do Aten. Wozy były marnie oświetlone i tłum żołnierzy, wypełniający wnętrza tramwaju, wyglądał w skąpom świetle nikłych żarówerek dość niesamowicie. Taksówka mknęła wzdłuż linii tramwajowej i nagle stanęła przed małym, dwupiętrowym domkiem.

Lawson zapłacił szoferowi. Drzwi otworzyła im młoda dziewczyna w białej chustce na głowie. Wyglądała na typową dziewczynę wiejską. Quell nie zdążył zauważyć czy była ładna.

— Kogo widzę, Will! — powitała Lawsona.

— Hallo! Helena! — odezwał się Lawson.

Dziewczyna miała włosy tak czarne, że czarna Quella wydawała się w porównaniu z nimi zupełnie jasna. Była jednego z nim wzrostu. Ruchy miała zwinne i gietkie.

— Zapoznajcie się. John Quell, lotnik, dowódca eskadry. Helena Stangu — dokonał sakramentalnego aktu prezentacji Lawsona.

Dziewczyna wyciągnęła rękę, którą Quell uścił. Potem wprowadziła gości do niedużego pokoju z niskim sufitem. Siedział tam przy stole chudy młodzieniec w okularach.

— Zapoznajcie się — zwróciła się Helena do Quella — Astaris, mój brat.

Do pokoju weszła siwa, starsza kobieta. Uśmiechnęła się do Lawsona i powiedziała do Quella.

— Cieszę się z poznania pana! Pan jest kolega Lawsona?

— Proszę wybaczyć, bardzo źle mówię po angielsku — uśmiechnęła się znów pani domu.

— Żałuję, że nie rozumiem po grecku — kurtuazyjnie odpowiedział Quell.

Po chwili zjawił się w pokoju sam ojciec Stangu — chudy jak syn, szpakowaty, o oliwkowej cerze i śmiejących się, piwnych oczach. Stangu mocno ścisnął rękę Quellowi i z ożywieniem przywitał się z Lawsonem. Był to człowiek z natury pełen życia, jednak w tej chwili wydawał się czymś wyraźnie zgnębiony.

Quell od razu poczuł sympatię do niego. Stangu mówił przedko, gestykulując i przeskakując z tematu na temat. Z pogody i swego apetytu — raptem przeskoczył na ostatnie walki powietrzne, które miały miejsce dziś nad miastem.

— Podobno zostały siracone dwa nieprzyjacielskie bombowce?...

— Widziałam, jak jeden z nich spadł — powiedziała jego żona.

— Jechaliśmy właśnie do Głifady i widzieliśmy, jak angielski pościgowiec zaatakował Włocha — zaczęła opowiadać Helena.

— Pewnie to był Quell — rzekł Lawson.

— Nie, to prawdopodobnie Gorell, mój kolega, który właśnie dziś stracił swego pierwszego Włocha.

— Czy pan też brał udział w tej walce? — zapytała Helena.

— Iluż Włochów ma pan już na swoim rachunku? — przerwał jej Stangu.

— Coś około tuzina — odpowiedział z udaną nonszalancją Quell.

(D. e. n.)

## Zarządzenie Min. Rolnictwa w sprawie używania traktorów

Minister Rolnictwa wydał następujące zarządzenie w sprawie użytkowania traktorów.

Rolnictwo nasze rozporządza niedostateczną ilością traktorów rolniczych i dlatego zachodzi konieczność używania ich przede wszystkim do robót polnych. W związku z tym zarządzam pod osobistą odpowiedzialnością administratorów zespołowych w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemijskich oraz administratorów innych majątków państwowych jak również prezesów zarządów gminnych ZSCh ograniczenie używalności traktorów do celów transportowych do wyjątkowych sytuacji. Stwierzenia tych wyjątkowych sytuacji, w których będzie można używać traktorów do celów transportowych, będzie dokonywał kierownik referatu rolnictwa i reform rolnych w starostwie wydając odpowiednie zezwolenia, nie dłuższe jak na 4 dni.

Traktory, nie posiadające takich zezwoleń, będą zatrzymywane przez organa Milicji Drogowej a administratorzy będą pociągani do odpowiedzialności.

## Zjazd wójtów i sekretarzy gmin z terenu powiatu radomszczańskiego

W dniu 17 lipca br. o godz. 11-tej w sali Powiatowej Rady Narodowej odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych pow. radomszczańskiego. Obrady otworzył przewodniczący P.R.N. ob. Skupisz Józef, udzielając głosu referentowi urzędu skarbowego, który zreferował sprawę zakończenia poboru Daniny Narodowej, oraz podał sposób obliczenia zaległości i zamknięcia ksiąg. Następnie poruszano sprawę zaległych podatków, opatu dla szkół, zbiórki złomu itp.

Starosta powiatowy ob. Nowacki omawia szczegółowo sposób ściągania podatków, które są podstawą gospodarki finansowej gminy, wydziału powiatowego, a nawet państwa.

Jeżeli chodzi o podatek gruntowy za rok 1945, to na terenie pow. radomszczańskiego wpłacono go w granicach od 90 do 100 procent za rok 1946, w granicach od 80 do 90 procent za rok 1947, w granicach od 35 do 60 procent (jako zaliczka).

Następnie starosta zalecił, ażeby w okresie żniwnym aż do 15 sierpnia zaprzestano ściągania podatków.

### Kronika gospodarcza

W celu utrzymania zdrowotności bydła na najlepszym poziomie przeprowadza się w woj. wrocławskim stale szczepienia zapobiegawcze różnego typu. W roku ubiegłym zużyto na szczepienie przeciwzwołoczowe nierogacizny 200 litrów surowicy, sprowadzonej z Puław. Obecnie przeszczepiono w województwie wrocławskim 675 litrów surowicy przeciwzwołoczowej. W najbliższych dniach przybędzie z Puław transport dalszych 225 litrów surowicy.

Wydział Weterynarii przy Urzędzie Wojewódzkim Dolnego Śląska przystąpił do walki z tzw. chorobą Bolingera, której największe nasilenie spostrzeżono w powiecie Góra Śląska, Luban i Trzebnica. Akcja daje już dobre wyniki.

Z początkiem sierpnia br. Morski Instytut Rybacki w Gdyni wznawia wydawnictwo informacyjnego biuletynu portów rybackich. Wydawnictwo to będzie ukazywało się co tydzień, przynosząc wiadomości interesujące rybaków, z handlu i przemysłu, informacje o najnowszych zdobyczach we wszystkich gałęziach rybactwa, rybolóstwa i przetwórstwa, informacje o kształtowaniu się cen, komunikaty i zarządzenia urzędowe.

# Ziemia Radomszczańska Wojsku

## Uroczyste wręczenie sztandarów Wyższej Szkole Oficerów i Związkowi Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację

Dnia 20 b. m. odbyło się w Radomsku uroczyste wręczenie sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo ziemi radomszczańskiej dla Wyższej Szkoły Oficerów Polityczno — Wychowawczych W. P. w Rembertowie oraz dla oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Radomsku. Na uroczystości, w której udział wzięły wielotysięczne rzesze społeczeństwa Radomska i liczne delegacje z miast i wsi okolicznych przybył w zastępstwie Marszałka Polski Roli-Zymierskiego — wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz w towarzystwie szefa głównego zarządu polityczno-wychowawczego W.P. gen. Zarzyckiego, wojewody łódzkiego Szymanka oraz wyższych oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Po powitaniu wiceministra gen. Jaroszewicza przez przedstawicieli władz i

samorządu miejscowego ks. pułk. Pyszkowski odprawił mszę polową a następnie dokonał poświęcenia sztandarów.

Sztandary te przekazała gen. Jaroszewiczowi przedstawicielka społeczeństwa radomszczańskiego zastępca działacza niepodległościowego ob. Kołodziejczykowa.

Skolei gen. Jaroszewicz wręczył sztandary dowódcy Wyższej Szkoły Polityczno-Wych. W. P. w Rembertowie ppułk. Tomasiowski i prezesowi radomszczańskiego oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — mjr. Haniczowi.

Po przekazaniu sztandarów gen. Jaroszewicz wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, w którym podkreślił wielki wkład społeczeństwa radom-

szczyńskiego w walkę z okupantem hitlerowskim.

W przemówieniu swym gen. Jaroszewicz wskazał na symboliczną zbieżność wręczenia sztandarów bojownikom-patryotom, którzy podłożyli podwaliny pod gmach Polski Ludowej, oraz szkole oficerów polityczno-wychowawczych których naczelnym zadaniem jest lenie tego dzieła. „Uroczystość dzisiaj — powiedział gen. Jaroszewicz symbolizuje słusność drogi obozu demokracji, który wiodł naród do wyzwolenia i demokracji i który wiedzie Was teraz do lepszej przyszłości całego narodu.“

Zwracając się na zakończenie do elit wyższej szkoły polityczno-wychowawczej, gen. Jaroszewicz wyraził przekonanie, że chlubnie wypełnią zadanie powierzone im przez naród i Rząd Rzeczypospolitej.

„Chcemy — zakończył gen. Jaroszewicz, aby żołnierz polski wiedział w jakim celu i komu służy. Jest on nierozłączną częścią narodu“.

W dalszym ciągu uroczystości gen. Jaroszewicz w towarzystwie wojewody łódzkiego i gen. Zarzyckiego oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przyjął defiladę wojska i organizacji społecznej.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad żołnierski i zawody sportowe.

Miejska Rada Narodowa w Radomsku przekazała gen. Jaroszewiczowi akt nadania obywatelstwa honorowego miasta marszałkowi Zymierskiemu.

stać egzekucji podatkowej, nie przerywać rolnikowi pracy żniwnej, a w tym czasie przystąpić do całkowitego wymiaru podatku gruntowego, dopiero potem przystąpić do ściągania go.

Następnie sekretarze i wójtowie poszczególnych gmin referowali stan gospodarki u siebie, oraz trudności na jakie natrafiają przy ściąganiu podatków. Poza tym poruszano trudności mieszkaniowe na terenie poszczególnych gmin, oraz brak lokali dla nauczycielstwa szkół powszechnych w terenie. Ob. Skupisz ape-

luje do poszczególnych wójtów gmin, aby dopomogli nauczycielstwu w ich ciężkiej sytuacji mieszkaniowej.

W toku dalszych obrad sekretarz wydziału powiatowego poruszył sprawę realizacji budżetu, który wskutek niskich wpływów nie będzie mógł być zrealizowany do przewidzianej sumy 35 miliardów złotych.

Na budowę dróg w okresie letnim Wydział Powiatowy przeznaczył 9 milionów złotych, a na subwencje dla szkół powszechnych — 3 miliony złotych.

# Praca ZWM na wsi

Każdy kto zetknął się z naszą wsią, wie jak olbrzymie zaległości ma tam do odrobienia odrodzona państwowość Polska. Reforma rolna wynagrodziła chłopom krzywdy gospodarze i materialne. Wieków zacofania kulturalnego, w którym świadomie pograżał chłopca obszarnicy, — nie sposób usunąć nawet przy najlepszej woli w ciągu kilku lat.

Dlatego tak pożyteczna i celowa jest prowadzona na terenie wsi, wśród młodzieży wiejskiej praca organizacji młodzieżowych, a szczególnie Związku Walki Młodych.

W chwili obecnej około połowa członków ZWM-u, a więc 125 tysięcy rekrutuje się spośród młodzieży wiejskiej.

Zarówno pod względem liczebności, jak i dokonanej pracy — wyróżniają się chlubnie województwa rzeszowskie, warszawskie i kieleckie.

Zadania członków ZWM-u na wsi są różnorodne i obejmują wszystkie dziedziny wiejskiego życia. ZWM-owcy biorą więc czynny udział w Przynależności Rolniczo-Wojskowej, które obejmują już 300 tysięcy młodzieży wiejskiej.

ZWM-owcy pracują również w ramach akcji ogólnopaństwowej w realizowaniu osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, polegającego na tym, że grupy rodzin wspólnie gospodarują na przydzielonym im większym gospodarstwie, by po upływie maksimum 5 lat, gdy się już należycie „urządzą“ dokonać zgodnego rozdziału tegoż gospodarstwa na działki.

Ostatnio w związku z pokazaniem się w niektórych okolicach stonki ziemniaczanej (odmiany chrząszcza, który niszczy ziemniaki) — członkowie ZWM-u zabrali się energicznie do walki z tym szkodnikiem szkoląc i przysposabiając w tym celu specjalne drużyny.

Dziedzina zupełnie zaniedbaną na wsi jest sport. A przecież codzienny wysiłek rolnika przy pracy na roli wymaga jako fizycznego uzupełnienia rozwoju uprawiania racjonalnych ćwiczeń cielesnych, które stanowią dlań mogą poza tym źródło godziwej rozrywki i zdrowego wspaniałostwa, pobudzają ambicję.

Wychodząc z założenia, że sport wiaś nie może dać buńczucznej przeważnie młodzieży wiejskiej możliwość wyładowania swej energii w inny sposób, niż... w bójkach na zabawach i weselach wiejskich — ZWM stara się, by każde koło wiejskie posiadało sprzęt sportowy i by przydzielać im odpowiednich instruktorów wychowania fizycznego.

Związek Walki Młodych zajął się również akcją wprowadzenia na wies książki.

Mówi się często, że wieś nie czyta, że nierzadkie są wypadki wtórnego analfabetyzmu, w jaki popada młodzież nawet po ukończeniu szkoły powszechnej, gdyż potem latami nie bierze książki do ręki.

Wieś nie czytała, jednak nie dlatego, że nie chciała — tylko dlatego, że nie posiadała po prostu książek. Monotonny, wegetatywny niejako tryb życia człowieka wsi czyni go specjalnie żądnym wieści ze świata. Stąd mnóstwo rozpowieszczonych na wsi plotek, stąd nowinki wędrujące „od kumy do kumy“.

Ludzie z miasta obserwowali niejednokrotnie, jak wiejska młodzież spragniona była drukowanego słowa, jak po-

chlaniała przywiezione przez „miejskiego człowieka“ książki, chociaż często niewiele z nich zrozumiała. Czytała musiała niekiedy w ukryciu przed starszym pokoleniem, które uważało, że... po co sobie chłopak czy dziewczyna głowę ma nabijać książkowymi mądrościami, kiedy lepiej, żeby się dobrze wyspał przed jutrzejszym okopywaniem kartofli, koszeniem siana, czy orką.

Książkę na wsi często tępił również ongiś i dwór. Dziedziczki — uczące czytać chłopskie dzieci — zdarzały się przeważnie w powieściach. W realnym życiu natomiast dominowało przekonanie, że „od książek tylko się tym dziewczuchom od gnoju w głowach przewraca“.

Dziś ten stan rzeczy ulega stopniowej poprawie, co jest w dużej mierze także zasługą ZWM-u.

Obok pożytecznej książki — wieś potrzebuje również świetlic, gdzie mogłoby się rozwijać życie kulturalne i społeczne, gdzie rolnicy mogliby znaleźć chwilę wytchnienia i rozrywki. Dotychczas bowiem lista wiejskich rozrywek ograniczała się przeważnie tylko do jarmarków, wesel i karczmy. O zakładanie świetlic wiejskich i domów ludowych usilnie zabiegają członkowie ZWM-u.

Z większych imprez, organizowanych przez ZWM na wsi, wymienić należy urządzane w sierpniu w rocznicę wprowadzenia reformy rolnej w Polsce wielkie zjazdy wojewódzkie, które mają na celu upamiętnienie tej przełomowej w życiu naszej wsi chwili.

Pożyteczna i celowa jest praca ZWM-owców na wsi.

Krysta

## PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



20 Więc już wszyscy razem płyną  
Wójt zlął z sosny z lepszą miną,  
I powiada: „Ja wam radzę  
Jak najrychlej wybrać władzę!”



21 Powstał nieopisany, harmider, każdy z nich mówił jednocześnie. Chodziło o ustalenie, czy wyspa z karczma, wieżą i sosną wyrwaną z banialuckiej ziemi mogą być nadal uważane za część wioski Baniałuki, której wójtem był Gapa. Gapa powoływał się na Prawo morskie, które mówi, że pływające obiekty stanowią terytorium tego państwa, do którego należy obiekt. Zaprzeczała mu reszta pasażerów, twierdząc nie bez słuszności, że a) tu nie chodzi o państwo, lecz o gminę, b) prawo mówi o okrętach, a nie o obiektach, c) mają dość jego władzy. I choć Gapa wołał nadal, że:



22 „Mnie wójtostwo się należy...“  
Lecz astrolog krzyknął z wieży:  
„Jeszcze czego się zachciwiał,  
Wróć pan do swego drzewa!”

### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:  
Cryńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielowicza (Pomorska 91), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

## Ze sportu



# Potrzebny nam jest trener!

## Migawki z meczu Polska-Rumunia w Warszawie

Było to w 5 minucie, gdy Rumunia prowadziła z Polską 1:0. Obie drużyny właściwie nie rozwinęły jeszcze gry. Zdopingowani utratą bramki nasi chłopcy raz po raz przedzierali się na własną rękę pod bramkę gości i widać było, że za wszelką cenę chcą się odplacić Rumunom „pięknym za nadobne”. Niejeden z gorętszych zapaleńców zrywał się ze swego miejsca i z wielką ochotą przyszedłby Czachorowi czy Giergielowi ze swą pomocą — kiedy cóż — na przeszkodzie stały twarde przepisy gry w piłkę nożną, eliminujące wszelką pomoc sympatyków. Obrońcy rumuńscy byli zaś zbyt twardzi i nieustraszeni, a Stanescu w

bramce zbyt szybki w swych interwencjach, aby nie udaremniać tych solowych wypadów naszych chłopców.

### PESYMISTI I OPTYMISTI

Gdy do przerwy, pomimo licznych okazji, nie udało nam się zdobyć wyrównania, część widzów ogarnęła apatia.

— Przegrany mecz — coraz częściej słyszało się na trybunach. Była jednak i grupka optymistów, która podtrzymywała pesymistów, na duchu.

— Nie jest jeszcze tak źle. Jedną bramkę nie sztuka strzelić. Pech jednak się zawiał na nas. Bramka wyrównująca padła, ale cóż

z tego, gdy w niedługim czasie wskutek fatalnego zagrania Jabłońskiego podaną piłkę Bromowi dopadł środkowy napastnik rumuński Spielman i uplasował w pustej bramce.

Ta bramka nawpół samobójcza ścięta z nóg największych już optymistów.

### SAMA AMBICJA NIE WYGRYWA SIĘ SPOTKANIA

Mecz z Rumunią był specjalnie denerwującą Polacy za wszelką cenę chcieli to dzielne spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść i zrehabilitować się za porażkę poniesioną w Norwegii. Trzeba przyznać, że wszyscy grali bardzo ambitnie. Niezmordowanym był jednak Gracz. Był on niemal najpracowitszym na boisku. Najbardziej wypadł chyba Jabłoński, był dziwnie nie zaradny i nie potrafił obstawiać graczy rumuńskich.

Swicarz grał na środku napadu tylko przez pierwsze 20 minut, później znikł, a zastąpił go Cieślak, któremu przypadło w udziale zdobycie dla nas honorowej bramki. Pomimo to Cieślak też jednak miał momenty tak słabe, że chciałoby się chwilami w przystępie rozpaczy zawołać z innymi „panie Cieślak z boiska!”.

### DO BROMA NIE MAMY PRETENSJI

Brom był bodaj jedynym graczem na boisku, do którego nikt nie miał specjalnej urazy. Pomimo że puścił dwie bramki w 2-ch wypadkach zademonstrował nieprzeciętne swe walory. Pewny chwyt i szybką orientację. W każdym bądź razie śmiały twierdzić, że gdyby zamiast Broma w naszej bramce był ktoś inny, kto wie czy horoskop Farkasza — „Złotej Nóżki” nie sprawdziłby się, to jest czybyśmy nie przegrali meczu różnicą 3 bramek.

### RUMUNI BYLI LEPSI

— Rumuni byli jednak lepsi — jednogłośnie przyznawała publiczność, opuszczając stadion Wojska Polskiego.

Przed wszystkim byli szybsi. Wszystkie pojedynki w sprincie rozstrzygali na swoją korzyść. Ponadto byli lepiej wyszkoleni technicznie i doskonale się rozumieli, czego nie można było niestety powiedzieć o naszych graczach. Atak nasz wypadł słabo, zwłaszcza skrzydłowi, pomoc — to tylko Parpan. Jedynie obrońcy: Barwiński i Flanek, o tyle o ile mogli zadowolić.

### SĘDZIA BEZ ZARZUTU

Kilka słów należy się jeszcze sędziemu p. Vicekowi (Czechosłowacja). Ubrany w kolorze czarno-białym wyglądał jak karawaniarz, ale jeżeli chodzi o sędziowanie zyczylibyśmy sobie, abyśmy mieli choć kilku takich sędziów. Przez cały czas zawodów potrafił utrzymać swój autorytet i u widzów i na boisku.

Pod jego adresem nie padł ani jeden okrzyk a rozstrzygnięcia jego nie spotkały się ani razu z gwizdem publiczności.

### DOBRY TRENER - JEDYNYM LEKARSTWEM

Gdy kilka minut po godzinie 20-ej wraz z 25 tysięcznym tłumem opuszczaliśmy stadion W.P. jakiś przygodny, zawiedziony entuzjasta piłki nożnej rozdzierał głośno szaty.

— Po co my dajemy tą ciężką forszę — mówił — przecież dzisiaj znów zebraliśmy dwa miliony złotych, a korzyść jaka będzie z tego?

— Przy najbliższej okazji znów dostaniemy lanie, tylko w innym składzie...

— Chłopcom naszym potrzeba na gwałt trenera!

Przyznajemy całkowitą rację naszemu przygodnemu rozmówcy, tylko dodamy, że zagranicznego. (Kr.)

## No macie zapaśniczej

# Słazacy zwyciężają milicjantów 6:2

W Dniu Kultury Milicjanta odbył się wczoraj towarzyski mecz zapaśniczy pomiędzy bardzo żywotną sekcją zapaśniczą Milicyjnego Klubu Sportowego z Łodzi a drużyną śląską huty „Pokój”.

Zwycięstwo 6:2 odnieśli Słazacy. Najładniejszą walkę dnia stoczyli ze sobą w wadze lekkiej Kurz ze Śląska i Kawał z MKS-u. Pewną niespodziankę zgotował gospodarzom w wadze półciężkiej Krone, młody zawodnik występujący po raz pierwszy na macie. Krone, pomimo że był lżejszy o 4 kg. od swego przeciwnika Korneckiego ze Śląska, przegrał jedynie na punkty, nie pozwalając się położyć na łopatki, chociaż technicznie ustępował znacznie swemu przeciwnikowi.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej Bednarek (MKS) zwy-

ciężki jednogłośnie Gnioła (Śląsk), w wadze koguciej Marcech (Śląsk) pokonał w 6 minucie Nowaka (MKS), w wadze piórkowej Ignaszewski (MKS) pokonał słabszego fizycznie Miszko (Śląsk) 3:1, w wadze lekkiej Kurz (Śląsk) pokonał Kawała (MKS) 3:1, w wadze półśredniej Niedurny (Śląsk) po dwóch i pół minutach walki zwyciężył Urbańskiego (MKS) w wadze średniej Kuligowski (Śląsk) pokonał jednogłośnie Kindlera (MKS) i w wadze półciężkiej Kornecki (Śląsk) pokonał jednogłośnie dobrze zapowiadającego się Krone (MKS).

W wadze ciężkiej Borkowicz (Śląsk) zdobył dwa punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Zainteresowanie zawodami małe.

O godz. 8-mej rano zebranie koła 4 kom. M.O. oraz koła 5 kom. M.O.

### SRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 18-tej zebranie koła terenowego Nr. 1.

O godz. 16-tej zebranie koła f. „Kinderman” zmiana dzienna oraz koła stolarni Nr. 5.

O godz. 15:30 zebranie koła f. Weher Roul”

O godz. 15-tej zebranie PMT oddział 3

O godz. 16-tej zebranie koła fabryki Nr. 3 oddział 1, 2 i 3.

### SRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 15:30 zebranie koła f. „Frankus” oraz koła fabryki Obuwia Nr. 3.

O godz. 16-tej zebranie kół P.C.H. — koło Nr. 1, Instytut Filmowy oraz koła Fabryki Kapeluszy.

O godz. 16:30 zebranie koła „Film Polski” Laboratorium.

### STAROMIEJSKA

O godz. 15:30 zebranie koła Fabryki Nr. 14

O godz. 16-tej zebranie koła f. „Miller i Banks”, Fabryki Nr. 4, P.Z.P.B. Nr. 8, Fabryki Nr. 20, „Centrala oraz koła Fabrycznego Nr. 20 oddział drugi.

### BAŁUTY

O godz. 16-tej zebranie koła C.Z.P.S.

O godz. 15:30 zebranie koła Stolarni „Zubardz”

O godz. 19-tej zebranie koła „Julianów”

### SRÓDMIEŚCIE

O godz. 13:30 zebranie koła P.Z.P.B. Nr. 20 koło pierwsze.

O godz. 16-tej zebranie koła Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 4 oddział „D”, f. „Podstolski, oraz koła Zjednoczenia Przemysłu Guzikarskiego.

O godz. 16:30 zebranie koła „Rozbudowa”

O godz. 15-tej zebranie koła Polskiego Radia.

O godz. 17-tej zebranie koła Z.M. Wydziału Zdrowia.

O godz. 16:30 zebranie koła Wydz. Gosp. Z. M.



### ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach.

### RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej rano zebranie koła Straży Przemysłowej f. „Horak”.

O godz. 13-tej zebranie koła przedalni f. „Horak”.

O godz. 8-mej rano zebranie koła 15 kom. M.O.

O godz. 15-tej zebranie koła Ł.W.E.K.D.

### WIDZEW

O godz. 12:30 zebranie koła pracowników kotłowni i oddziału elektrycznego P.Z.P.B. Nr. 5

### LEWA GÓRNA

O godz. 13:30 zebranie koła Nr. 7 P.Z.P.B. Nr. 11.

O godz. 14-tej zebranie koła P.Z.P.W. Nr. 3 oraz koła f. „Groszang”

O godz. 15-tej zebranie koła f. „Wolpert”

O godz. 15:30 zebranie koła f. „Kuslan”

O godz. 16-tej zebranie koła P.F.A.E. oraz koła f. „Bauer”.

### GÓRNA PRAWA

O godz. 13-tej zebranie koła Nr. 7 i 8 P.Z. P.B. Nr. 6 „A” oraz koła P.Z.P.B. Nr. 18

O godz. 14-tej zebranie koła Zjedn. Przem. Jedw. Tkalnia Nr. 4.

O godz. 16-tej zebranie P.F. Wstążek i Tasem Nr. 2.

### GÓRNA

O godz. 14-tej zebranie koła Miłyna „Automat”.

## Kino „WŁÓKNIARZ” Zawadzka 6

EMOCJONUJĄCA KOMEDIA  
SPORTOWO-MUZYCZNA  
produkcji radzieckiej

W rolach głównych:

W. WOŁODIN

I. PIEREWIERZIEW

N. CZEREDNICZEWA

A. STIEPANOW

Wytwórnia MOSFILM

Eksploatacja: FILM POLSKI

## DZIŚ PREMIERA!

# KNOCK-OUT

Reżyser:

Andrzej Frolow

Muzyka:

W. Sołowiew-Siedoj